http://rumford.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

WACŁAW HORDYSZ.

HEROICA

POEZJE

Najlepszą z wszystkich przepowiednt,
to walka za Ojczyznę.
z „Iliady".

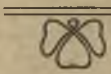

INSTYTUT
BADAŃ LITERACKICH PAN
BIBLIOTEKA
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 72
Tel. 26-68-63

WARSZAWA
1921.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

WACŁAW HORDYSZ.

HEROICA

POEZJE

Najlepszą z wszystkich przepowiedni,
to walka za Ojczyznę.
z „Iliady".

WARSZAWA
1921.

Skład główny w księgarni
Porzyckiego, Mikiewicza i Ska
Warszawa, Nowy-Świat 61
http://rcin.org.pl

Druk. F. Wyszyński i S-ka, Warszawa, Zgoda 5.

http://rcin.org.pl

Poległym

za Ojczyznę

Orlętom Lwowa, Obrońcom Wilna

i

Bohaterom

„Cudu nad Wisłą".

http://rcin.org.pl

Płaczcie matki i siostry
i żony i narzeczone
Po tych, którzy, zaznawszy
wojennych trudów, zasnęli
W szarych płaszczach żołnierskich
na ziemi, twardej pościeli,
Gradem dzianej ołowiu
i krwi purpurą znaczonej,
U rubieży ziem różnych,
W zaciszu, przesiąkłem odszeptem
Skamieniałej na ustach
ich, ach, modlitwy ostatniej
O wasz spokój i zdrowie
i wolność; łzy rońcie i po tych,
Co żegnają próg domu
i więcej go już nie zobaczą!
Płaczcie matki i żony
i siostry i narzeczone,

http://rcin.org.pl

Łzami bluszcze i tuje,
kaliny i smreki zraszajcie
I, dłutami boleści ryjąc
w marmurze i bronzie
Sarkofagi i urny
i mauzolea wysmukłe,
Ozdabiajcie je z zewnątrz
scenami: orszak weselny
Wita chlebem i solą
dorodną parę..., okrężne,
Przodownice na czele
w koronach z kłosów, plon niesie...
Babka wnukom przy świetle
kominka bajki powiada...
Wszakże wiecie, że „aby
„żyć, trzeba umieć umierać",
Wszakże wiecie, że prochy
dębczaków dąb zwykły żywić królewski.

---

http://rcin.org.pl

HEROICA.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

I.

Nadbłękitnych sfer wyżyną,
Ukwieconą gwiazd rozwieją,
Gdzie wieczności kury pieją,
Bohaterskie dusze płyną.

Płyną nagie nad doliną,
Rozełkaną krwi rozleją,
Ponad śmierci płyną knieją,
Mgłą osułą szklanno-siną.

Płyną wolno w dale śpiewne,
Wzajem k'sobie czoła tulą
Namaszczone rosą ulą

Dusze czesłne, wierne, pewne,
Co rzucały ziarna siewne,
Po nad ziemską płyną kulą.

---

http://rcin.org.pl

II.

Dusze z ciała wyzwolone
Wszystkich więzów, wszystkich pleśni,
Płyną nakształt borów pieśni,
Wszystkie płyną w jedną stronę.

W niezbadane, w niezmierzone,
Gdzie Nieznane się cieleśni,
Z pól bitewnych płyną cieśni,
Bohaterskie dusze one.

Jeszcze w ustach ich ból żywie,
Jeszcze żar ich trzewia pali,
Jeszcze piersi krew korali,

Jeszcze zapał w włosów grzywie,
Jeszcze gorze źrenic klisza,
Lecz już wnika w nie cisz cisza...

---

http://rcin.org.pl

III.

Płyną dusze oceanem,
Srebrno-modrą płyną tonią,
Gdzie srebrzyste gwiazdy dzwonią,
Płyną sennie zgodnym kłanem.

W bezobrzeżu rozśpiewanem
Księżycowych świateł wonią,
Wzajem k'sobie czoła kłonią
Wawrzynowym zdobne wianem.

Dusze młode, czyste, zbożne,
Strachem śmierci niezatrwożne,
Płyną kędyś, hen, w zaświaty...

Nadbłękitnych sfer głębiną
Bohaterskie dusze płyną,
Duch przoduje im skrzydlaty.

---

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

NAMI-KO.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

I.

Wróć do mnie, wróć!
Już znikły w górach śniegi,
Więc srebrzy się czereśni dzikiej krzew,
Paproci las strug modrych krasi brzegi
I w słońcu krążą stada białych mew — —
Wróć do mnie, wróć!

Wróć do mnie, wróć!
Pamiętasz to zacisze,
Gdzie dałam ci szkarłatnej róży kwiat?
Tam sykomory zdobią ruin nisze,
Tam pełno świerszczów i jaskółczych chat — —
Wróć do mnie, wróć!

Wróć do mnie, wróć!
Ach! czemuż cię porwała,
Niby łódź z portu, tak odległa dal?

http://rcin.org.pl

Na brzeg codziennie biegnę drżąca cała
Słuchać, co niosą wiatry i szum fal — —
Wróć do mnie, wróć!

Wróć do mnie, wróć!
Słychać, że już okręty
Płyną z powrotem z krwią zbryzganych wód,
Że wróg rozbity w pył i w druzg i w szczęty,
Że znów zakwitnie cisza, ciszy cud! — —
Wróć do mnie, wróć!

http://rcin.org.pl

II.

O floto, floto z modrych wód
Pod flagą z gwiazdą słońca!
Zwycięskim był twój zawsze chód,
O floto, floto z modrych wód
W błękicie jaśniejąca,
Złocieni ślicznych mamy wbród,
O floto, floto z modrych wód,
Płyńże tryumfująca!

Puszystolistny, wiotki kwiat
Na brzegach już się roi,
Zaśnieży wnet wśród z khaki szat,
Puszystolistny, wiotki kwiat,
Pojony wodą z zdroi,
U bambusowych, cichych chat,
Puszystolistny, wiotki kwiat
Pierś dzielnych wnet przystroi.

http://rcin.org.pl

O floto, floto w wstęgach mew
Wyślij mi z wieścią gońca,
Że Taki żyw, bił się, jak lew,
O floto, floto w wstęgach mew,
Pod flagą z gwiazdą słońca,
Niechaj wyprzedzi cię ten śpiew,
O floto, floto w wstęgach mew,
W błękicie jaśniejąca!

---

http://rcin.org.pl

III.

Gdzież miły mój!
Gdzież on, mój mąż?
Skończył się bój...
Gdzież miły mój?
Jak w kwiatów rój
Wpełzł w pierś lęk-wąż!
Gdzież miły mój?
Wśród rei-ż wciąż?

Drży serce, drży,
Jakby na skon
Słonecznych dni...
Drży serce, drży...
Powiedzcież mi,
Kto wie, gdzie on?
Drży serce, drży...
Gdzieś jęknął dzwon...

http://rcin.org.pl

Do mnie na brzeg
Po ten pęk róż
Czemuż nie zbiegł?
Do mnie na brzeg,
Bladam, jak śnieg,
Ach! przybądź już
Do mnie, na brzeg,
Wszak okręt tuż.

Mew krąży wian...
Straż dzierży-ż znów
Z kolei zmian?
Mew krąży wian...
Wszak zwykł być zwan
Na maszt li w nów.
Mew krąży wian...
Ach! czy li zdrów?

Ach! ten mew krzyk!
Cóż znaczy on
I fali ryk?
Ach! ten mew krzyk
Drże słuch, jak syk
Z złowieszczych łon...

http://rcin.org.pl

Ach! ten mew krzyk!
Czyżby na zgon?

Ach! tylu już
Powitał ląd
Uśmiechem róż,
Ach! tylu już!
Gdzież snów mych stróż?
Za rzędem rząd,
Ach! tylu już
Mknie w cień chat stąd...

Drży serce, drży,
Jak maków szlak
W rozwiei mgły,
Drży serce, drży...
Choć słońce skrży,
Choć śpiewa ptak,
Drży serce, drży...
Ach! zły to znak!

http://rcin.org.pl

IV.

Nigdy już, nigdy nie wróci mój miły:
Porwał go z ramion białych wojny bóg
I rzucił, jak kwiat kraśny, do mogiły,
Nigdy już, nigdy nie wróci mój miły.
Roje gwiazd srebrnych nad morzem świeciły,
Gdy zwał go na śmierć bohaterski róg,
Nigdy już, nigdy nie wróci mój miły,
Przyleciał z wieścią tą już czarny kruk.

I cóż łzy moje i skargi i żale,
Gdy tam, gdzie Taki przelał młodą krew,
Plenią się wielkie, przecenne korale?
I cóż łzy moje i skargi i żale...
Niech lazurowe, srebrnogrzywe fale
Na brzeg rzucają wysp z głębin ten siew!
I cóż łzy moje i skargi i żale,
Gdy z krwi ofiarnej wyrósł cudny krzew?!

http://rcin.org.pl

DOLOROSA
NON SUNT MALA.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

Z dalekich wód, z dalekich stron
Ptak śnieżnopióry płynie — —
Pozgonny wraz się rozległ dzwon
Na sennych gór wyżynie.

— Łabędziu mój! pierś twoja w krwi,
Łódź czarna, niczem trumna...
Łabędziu mój! cóż wieziesz ty
W osute mgłami gumna?...

— Z dalekich stron, z dalekich mórz
Dzwonną ci wiozę lirę,
Piołunu kruż, woń zwiędłych róż
I w trupiej czaszce mirrę.

http://rcin.org.pl

Widzę cię dotąd ty cicha, blada!
Oczy twe płoną, jak odblask smół,
Heban o łunach włosów twych gada.
Kibić twa wiotka, niby kaskada,
Ust twych purpura tchnie nardem ziół.

Jak niegdyś świecą wkrąg lamp księżyce
I chrześci w sadzie liljowy śnieg,
Gdym, patrząc w ciche, blade twe lice,
Dostrzegł na łuku warg błyskawicę,
Co w druzg obraca przystanny brzeg!

http://rcin.org.pl

Na twardą padły opokę me żary!
Lemiesz mych tęsknot podjął pracę próżną
Bo, choć cię karmić chciałem nie jałmużną
Duszy, lecz pełnią niedotkniętej czary,
Tom nie przeorał jej w słoneczne wzgórze,
Gdzie płoną lilje, fiołki i róże — —
I oto zrywam dziś li nenufary!

Cieniem dla ciebie byłem, bladym cieniem
Postaci w łożu dziewiczem wyśnionej,
W zbroi ze spiżu, jak wawelskie dzwony,
Do kolan której szłabyś z słodkiem drżeniem,
I z gaju kwiatów, jak marzenia pieśni,
W trosk przecodziennych szare, chmurne cieśni
Wygnania smutnem, gorzkiem przypomnieniem!

http://rcin.org.pl

Dotąd na czole czuję twe dłonie
Wonne, jak świeżych narcyzów pęk!
Im się zdawało, że tulą skronie
Boga w kędziorów bujnej koronie
Lub głuszą giermka chłopięcy jęk!

Więc opadały sennie, jak kiście
Ściętych gałązek z pni brzóz—i w czerń
Warkoczów zżółkłe wplatały liście,
A jam nie widział, czy rzeczywiście,
Czy li w śnie wbijasz mi w serce cierń!

http://rcin.org.pl

Czyś ty kochała coś więcej, prócz rojów
Łątek nad wodą w tęczy wonnych bzów,
Złotych gwiazd jaskrów na łąkach i snów
Kolumn wśród ruin u błękitnych zdrojów?

U twej świetlicy dziewiczych podwojów,
W obramowaniu z cyprysowych krzów,
Straż dzierżył zawsze w szyszaku, jak nów
Miesięczny, łoś z twych błędnych książąt-wojów.

Ach! gdybyś mogła ty kochać słonecznie,
Mocą w pogodzie rozgorzałych dusz,
Zbożnie i kwietnie, polnie i serdecznie,

To czyż zniewolon byłbym tak niezmiernie
Długo karczować z duszy w głuszy głusz
W szalecie z kwietnych cierni krwawe ciernie?

---

http://rcin.org.pl

Dotąd mam w ustach moszcz ust twych winny
Patoczną słodycz majowych ros,
Dech lawy w piersiach, jak wulkan czynny
I śnieżnych lilji pył miodopłynny,
Gdy w gaju zagra świerszcz albo kos!

Lecz dominuje w melodji trunku
Piołunna gorycz zdradzonych wiar,
Boś z warg kipiących żarem rysunku,
I w seraficzkim mym pocałunku
Wchłaniała zawsze ust innych czar!

---

http://rcin.org.pl

Snom, chmurom barwnych motyli, tak wierna
Idziesz w sieroctwie srogiem i okrutnem
Na śnieżne szczyty, w czerni, z licem smutnem,
Dzierżąc kwiat, jak ta urna miłosierna.

Na śnieżne szczyty idziesz, jak odźwierna
W milczeniu komnat w bogactwie rozrzutnem
Rzeźb aż po cokół osłoniętych płótnem,
Snom, chmurom barwnych motyli, tak wierna.

A jednak czemuż widzę ciebie czasem,
Gdy wiatr dębowym zakołysze lasem,
Z złotym na dłoni w rubinach pierścieniem,

O tej godzinie, gdy ja z trupiej czaszki
Na żar gasnący sypię mirry blaszki,
Wybrańca snów twych będąc bladym cieniem?!

---

http://rcin.org.pl

Łabędziu mój! w bój surma zwie
I bęben gra, do szturmu gra,
A w piersiach bije serce lwie!

Łabędziu mój! Krwi młodej siew
Zapłodnić starą ziemię chce:
Pąsowych róż kiełkuje krzew!

Łabędziu mój! Zaszumiał las
Od huku dział! Czyż dziergać rdzę
Na krośnach strun dziś, powiedz, czas?

Łabędziu mój! Bezdrożem mórz
Płyń ku samotnej wyspie: w śmierć —
W fiolecie złoto-krwawych zórz.

http://rcin.org.pl

ORZEŁ BIAŁY.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

I.

W górę czoła
Z tortur koła!
Serca wzwyż!
Ludu męka
Kona, pęka
Kajdan spiż!

Strójcie bary
W kurcie szarej
W skrzydła znów!
Na tarcz kłęby
Rwijcie dęby
Mocą kłów!

Szlijcie cugi
Po maczugi
Z halnych gór!

http://rcin.org.pl

Ramię w ramię
Każdy złamie
Wrogi mur.

Bo nie zmarła
Śmiercią karła
Polska — nie!
Z grobu głębi
Już się dębi,
Na świat pnie!

Krwawa cała
Li przespała
Czarną noc,
Jak zła siła,
Lecz zbudziła
Ją Wszechmoc!

Więc powstaje
I dłoń daje,
By ją wieść
Znów na ławę
Życia, w sławę,
W dawną cześć!

---

http://rcin.org.pl

II.

Z Orłem Białym
We krwi całym,
Z Polską precz!?
Bluźni warga,
Która szarga
Świętą rzecz.

Bo gdzież śmielej,
W czystszej bieli,
Orli ród
Szedł w zawody
O swobody,
Bój wciąż wiódł?

I któż chlebem
Pod swem niebem
Darzył rad

http://rcin.org.pl

Tak wygnańców
Z obcych krańców,
Braci brat?

A w obroży,
W grobach zorzy,
Któż tak strzegł
Godło swoje:
Jasną zbroję,
Górny bieg?

Od zachodu
Aż do wschodu
Dotąd wcwał
Białe płaki
Prują szlaki
Przez chmur zwał

Ku jasności,
Kędy gości
Słońca gmach,
Tam, gdzie płynie,
Hen, w wyżynie
Duch li w skrach.

http://rcin.org.pl

Więc cóż znaczy
Krzyk puchaczy:
„Z Polską precz!?"
W matki łonie
Synów dłonie
Topią-ż miecz?

Z czarnej przędzy:
Z ludzkiej nędzy,
Z ciemnic snów,
Hasła mota
Iskarjota
Ten i ów!

---

http://rcin.org.pl

III.

W ognia żarze,
W wody czarze
Stal ssie hart,
W trudów męce
Krzepi ręce
Kto coś wart.

Żal, co liczy
Łzy goryczy,
Słabych miecz,
Z serca pędzi
Każdej piędzi
W trumnę, precz!

Przy nadziei,
Wskroś zawiei,
Chmurom wbrew,

http://rcin.org.pl

Rzuca wkoło
Jasną połą
Mocy siew.

Młotem z stali
Przedniej wali
W woli spiż,
Wiedźcie tłumy
W światła tumy
Naprzód, wzwyż.

W prawdy mocy
I zemst nocy
Głosi cud:
Że w zespole
Sił ma dolę
Polski lud!

---

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

KROCZY
DUSZA NA CMENTARZ...

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

I.

Łąką dzierganą złotem jaskrów dusza kroczy,
Żołnierska dusza kroczy pomiędzy przełęcze
Na cmentarz, gdzie wtulone w cień, w smreków [obręcze,
Z pod krzyża patrzą słodkie, duże, siwe oczy,

Mądre, spokojne, czujne, przeglębokie oczy,
Co nad skronią osutą w zadumy młodzieńcze
Rozskrzydlały się nieraz, jak nad szczytem tęcze
Z błękitnych, w dżdżach omytych, słonecznych [przezroczy.

Kroczy żołnierska dusza, spełniwszy czyn w ciszy,
Śpiewając hymn dziękczynny, co tak wonnie dyszy
Jak łan żrały, na cmentarz, spojrzeć w siwe oczy,

W oczy, co, z pustki serca zdzierając kolory,
Uczyły dumy kornej i płodnej pokory — —
Łąką dzierganą złotem jaskrów dusza kroczy...

---

http://rcin.org.pl

II.

Rosą radości, dumy i mocy
Wraz załyskały siwe źrenice
Na wszystkie smutki i popielnice,
W zapadającym przedświcie nocy.

Gdy, kij rzuciwszy naziem sierocy,
Synowska dusza skłoniła lice
Do kolan matki, po nad grobnicę,
Pełna czci zbożnej i kornej mocy.

A w kute w głazie umarłej dłonie
Bezzdradne znicze, skrzydlate siły,
Głosy dziękczynnych źródeł wstąpiły,

Bo garną dzielne, wyniosłe czoło,
Na białem, słodkiem tulą je łonie — —
A smreki szumią, szumią wokoło...

http://rcin.org.pl

III.

Skarży się dusza żołnierska w milczeniu
Na trudy krwawe, a zbyt liczne zgony
Ziarn w dusz rzucanych nowinne zagony,
W dalekosiężnych wysiłków promieniu.

Skarży się dusza, marząc o wytchnieniu,
Od siejby żądzą plonów rozognionej
Tak, jak modlitwą żarną huczne dzwony,
Dusza osłabła na moment w dążeniu.

Skarży się dusza... więc usta matczyne
Na smutnych wargach słodkie wargi kładą
I rzekną: „Synku! hartuj nadal glinę

W wytrawnym ogniu łagodnie, nie hardo,
Aż wstąpią w postać i chwiejną i bladą
Rumieńce mocy, aż nie stanie twardo!"

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

TYRTEUSZ.

http://rcin.org.pl

TYRTEUSZ.

http://rcin.org.pl

And here the Singer for his art
Not all in vain may plead:
„The song that nerves a nation's heart
Is in itself a deed".
Tennyson.

Coraz to gorsze, przeraźliwsze wieści
Przynoszą gońce od Messeńskiej strony:
„Jak stado dzików przez winniczne łany,
Tak wróg przedziera się przez zwarte szyki
Najcięższych falang; zwycięstw szlak swych znaczy
Ogniem i mieczem; gdzie obozem stanie,
Tam, nim się trawa bujnie zazieleni,
Szereg olimpiad upłynie bezsławnych;
Starców zabija; niewiasty i młodzież
Zabiera w jassyr; teraz siły zbiera,
Lecz gdy się zerwie do skoku, to żaden
Mur z dzid i szczytów nie zamknie mu drogi
Do bram stolicy! więc biada ci, Sparto!"

„Biada ci, biada!"—odpowiada echo,
Nabrzmiałe trwogą, co pada na tłumy,
Jak mór na owce. Napróżno archonci

http://rcin.org.pl

W portykach świątyń i na placach z mównic
Wygnać starają się z serc ostrusiałych
Widmo idącej klęski i niewoli.
Nic nie pomaga: gwałtownie wysycha
Zdrój żywej wiary w siebie, w geniusz wodzów
I moc proszalnych ofiar: po nad Spartą
Jeden unosi się krzyk ciszy: „Biada!"

Prędzej od wichru, który na swym szlaku
Nigdzie łańcucha szczytów nie spotyka,
Wieść o tem przyszła w Ateny. Tyrteusz
Nie zwleka chwili, skacze na wóz chyży,
I, zanim Helios zdążył po raz wtóry
Wstrzymać w zenicie swe złocisto-grzywce,
Oto co u stóp Nike z Samotraki,
Pod dźwięki lutni na czaszce bawolej,
Rzekł był na polu wojennem do ludu:

„Jakaż to rzeka przetacza błękity
Swych fal w oddali wśród wzgórz i pól pełnych
Strzelistych kiści prosa i gron winnych?
Tak, nad brzegami śpiewam Eurotasu,
Lecz gdzież obrońcy są mężnej Lakonii?
Gdzież są Spartanie? gdzie? nie widzę Spartan!
Trudno nie wierzyć własnym oczom, ale

http://rcin.org.pl

Trudniej uwierzyć, że w żyłach zebranych
Tu, u stóp bóstwa zwycięstwa, krew płynie
Niewiast, co miecze synów wydłużały
Radą poczętą w heraklejskiej piersi:
„Miecz masz za krótki, to daj krok, dwa naprzód!"
Nie! wzrok nie myli mnie: przemawiam w Sparcie,
A jednak Spartan nie widzę, bo w lesie
Cyprysów wichrem gromów połamanych
Więcej jest życia i woli do życia,
Niżli w tych nawet, którzy tu i owdzie
Teraz wołają, iż są — Spartanami!
Nie! nie, potrzykroć, nie widzę tu Spartan!

Messeńczyk nieraz zapuszczał zagony
W granice Sparty, dotąd jednak córy
I żony Spartan nigdy nie poiły
Rumaków dumnych zwycięzców i nigdy
Jeszcze, jak branki, łoża nie dzieliły,
Bo ich broniło ramię, co nie wcześniej
Chowa do pochwy oręż, aż z pomocą
Bogów walczących w szeregach podwładnych
Jego rozkazom, wraz z gniewem mu wrogich
Bogów nie złamie i samego wroga.

Jeśli więc nadal siwobrodzi starcy

http://rcin.org.pl

Mają opiewać dzielność, mądrość, wielkość
I sławę Sparty w górzystej Itace,
W piaszczystym Pylos, koniorodnym Argos,
W Smyrnie, Radosie, Lemnos, Kolofoncie,
Wszędzie, gdzie grecka cytara rozbrzmiewa,
To, na Atenę, miast jeden drugiemu
Czytać w woskowej twarzy sinowargi
Spłoch i Przerazę tchórzooką, rwijcie
W mirtowych gajach gałązki na czoła
Nowozaciężnych hufców i te niechaj
Wyruszą w pochód po nowiu natychmiast!

Chytry Messańczyk zajął liczne ziemie,
Wziął łup nielada w orężu i jeńcach,
Ale wam klęski bezwzględnej nie zadał.
Wbrew licznym bitwom, niestety, przegranym
Jedność strategów, którzy z waszej woli
Przewodzą hufcom konnym i śpieszonym,
Wzbiera, jak morze, kiedy je ozłoci
Eos różanopalca; stada tyrem
Z Syrji, Egiptu i Archipelagu
Wiozą bób, wełnę, wina, kukurydzę,
Mąkę, oliwę wonną i miedź; woły
Szerokoczolne nadchodzą z Kolchidy;

http://rcin.org.pl

Szeicy z stepów przewonnej Arabii
Ślą wam tabuny rumaków, gotowych
Chodzić w rydwanach bojowych na rozkaz
Antomedontów, jak wichry i dzieci;
Dzień i noc młoty kują cudne zbroje,
A na boiskach roi się od pięknych
Barczysto-smukłych ciał żołnierskich, zdolnych
Przenosić wszelki znój i trud orężny.
Więc gdzież powody do czarnej rozpaczy?
Czemu po grodzie snują się orszaki
Niewiast w zasłonach spuszczonych na oczy,
Z palmami w dłoniach? Czemu w ciszy krąży
Jak kruk nad trupem bezgłośny krzyk: „Biada!?"

Nie widzieć wirów i podwodnych ostrzy
Z sławą niegodzi się dobrą żeglarza,
Lecz nie chcieć stawić im czoła—to gorzej
Niżli samemu przeciąć nić, ach, życia,
Zwłaszcza, gdy trójrząd wioseł, ster i maszty
Są zdrowe, mocne, i arcykapłani
Z ofiarnych dymów i wnętrzności ofiar
Wróżą mu powrót rychły i radosny.
Messeńczyk groźny to wróg, ale z czasem
Musi osłabnąć, bo możecie dłużej

http://rcin.org.pl

Odpierać ciosy, niż on je zadawać,
A i Ananke przez usta wyroczni
Z Delf przepowiada, że zwycięstwa szaku
W stronę przechyli się tarczy, wykutej
W hartownej miedzi, na której żuk majski,
Zjadacz zgnilizny, przelotem usiędzie.
Czyż to nie jasne, że w tej odpowiedzi
Kryje się wróżba przychylna dla Sparty?
Bronzowa tarcza, to spartańska siła,
A żuk to trwoga, beznadzieja, rozpacz,
Co targa siłą niezłomną chwilowo,
Bo Sparta zsili te Ker wysłanice,
Jak orzeł górski czarnorune jagnię,
Wydając okrzyk na całą Lakonię,
Pełen ufności: „Do broni! do broni!"

. . . . . .

Skończył. Świerszcz w gajach Apolla łuczniką
Wydzwaniał jeszcze swe muzyki letnie,
A z pola bitew szedł już głos radosny:
Messeńczyk pobit, cofa się w nieładzie
I grozić Sparcie już nie będzie więcej.

http://rcin.org.pl

ROTA OCHOTNICZA.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

ROTA OCHOTNICZA.

Jak z otwartego morza w wichrach gniewu fale
Pędzą, zwełniwszy grzywy srebrzyste wspaniale,
Ku brzegom, by piachów łan,

Tak przeciw wrogom Twoim, o Ojczyzno miła,
Runiemy—my Twe serce, rdzeń i szpik, Twa siła—
Z okrzykiem: „Hej-że w tan!"

Bo Ty jedna za wszystkie Twe łaski i dary
Masz prawo z purpurowych róż żądać ofiary
Od Twych najmłodszych sług.

Więc w potrzebie krew damy za Cię w świętym boju,
Ty — żyj pod okiem światła z wieczystego zdroju
I niech Ci szczęści Bóg!

---

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

Którzy od dnia do zachodu
Są jak młot;
Co płonącą stal przekuwa
W płużny grot — —

Którzy wiodą do przystani
Korab z drew,
Wśród kier, mimo skał podwodnych,
Wichrom wbrew — —

Którzy zbrojni w kielnię wznoszą
Strzelny gmach
Zwolna, ale śmiało, pewnie,
W słońca skrach — —

Którzy na zew rogu idą
Na śmierć: w bój,
By się w święte nie wdarł gaje
Wróg lub zbój — —

http://rcin.org.pl

Nie żądają i nie pragną
Chwalb i dzięk,
Bo czyż może być im lubym
Pusty dźwięk?

Więc i bułat kuty zdobnie
Na ich cześć
Nie odurza i nie zdoła
W omam wwieść

Pomnych święcie, że najsłodszą
Z wszystkich wód,
To spełniony w sił pokorze
Trudów trud;

Że w szeregu stać Ojczyzny
Wiernych sług,
Nie zasługa, lecz spłacony
Matce dług!

http://rcin.org.pl

SPIS RZECZY.

	Str.
Płaczcie matki i żony....	5
Heroica	7
Nami - Ko	13
Dolorosa non sunt mala	23
Orzeł Biały	33
Kroczy dusza na cmentarz...	43
Tyrteusz	49
Rota ochotnicza	57
Którzy od dnia do zachodu...	61

http://rcin.org.pl

INSTYTUT
BADAŃ LITERACKICH PAN
BIBLIOTEKA
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 72
Tel. 26-68-63

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

Tegoż autora

wyszły:

„Primitiva", poezje.
„Powitanie słońca", poezje.
„Którzy trwać chcemy...", poezje.

W przygotowaniu do druku:

„Wrześniowe zbiory", poezje.
„W niewoli", poezje.
„U źródła", poezje.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

F
4492
http://rcin.org.pl